

Oświadczenie rzecznika rządu

Jak się dowiadujemy — w Nowej Hucie podpalony został pomnik Lenina. Jest to akt wandalizmu. Co więcej, w obecnej chwili, w przeddzień podróży premiera Tadeusza Mazowieckiego do Moskwy, akt taki nosi znamiona prowokacji politycznej i zasługuje na stanowcze potępienie.

Prokuratura Wojewódzka w Krakowie wszczęła dochodzenie w tej sprawie.

(PAP)



Wydanie
I

ŁÓDŹ
czwartek 23 listopada 1989 roku
Rok XLV 273 (13089)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

CENA
100 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Polka Miss Świata!



24-letnia Miss Polonia ANETA KRĘGLICKA została wczoraj wybrana Miss Świata na rok 1989. W konkursie transmitowanym bezpośrednio z Hongkongu przez telewizję 55 krajów wzięło udział 78 pretendentek do tytułu najpiękniejszej.

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Czy zostanie dziekanem korpusu dyplomatycznego?

Nuncjusz apostolski przybywa do Polski

Dzisiaj przybywa z Watykanu do Warszawy nuncjusz apostolski w Polsce — arcybiskup Józef Kowalczyk.

Biurowisko Episkopatu Polski informuje, że uroczyste powitanie nuncjusza nastąpi w niedzielę 26 bm. o godzinie 16.30 w warszawskiej bazylice archikatedralnej, gdzie mszę świętą pontyfikalną odprawi arcybiskup J. Kowalczyk, zaś słowo powitania i homilię wygłosi kardynał Józef Glemp, prymas Polski. Na zakończenie mszy świętej przemówi nuncjusz apostolski.

Czy w związku z przybyciem nuncjusza nastąpi powrót do kilkuletniej tradycji, gdy przedstawiciel Stolicy Apostolskiej był dziekanem korpusu dyplomatycznego? Sprawy te szczegółowo reguluje

konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych z 18 kwietnia 1961 r. Dziekanem korpusu dyplomatycznego jest osoba posiadająca najdłuższy staż w spełnianiu swojej misji. Obecnie jest to ambasador Królestwa Maroka Abdesselam Ouazzani.

Warto jednak podkreślić, iż inny punkt artykułu 16 konwencji stwierdza: „Niniejszy artykuł nie stoi na przeszkodzie w stosowaniu praktyki, która jest lub mogłaby być przyjęta przez państwo przyjmujące w odniesieniu do pierwszeństwa przedstawicieli Stolicy Apostolskiej”.

Oznacza to, że dziekanem korpusu dyplomatycznego może być nuncjusz apostolski. Ta zasada, choć nie jest obligatoryjna, stosowana jest w wielu krajach świata. (PAP)

Wielka demonstracja na placu Waława

Srodowa demonstracja była największą z dotychczasowych, na ołbrzymim placu Waława brakowało miejsca, tłum — bardzo zdyscyplinowany — rozstał się na sąsiednich ulicach. Działali gigantofony, tysiące ludzi skandowało „Niech żyją Polacy” podtrzymując pracowników bardzo tu popularnego Ośrodka Informacji

Kultury Polskiej, którego okna wychodzą na plac Waława.

Nad tłumem wznosiło się tysiące transparentów, sygnalizujących obecność załóg wszystkich większych zakładów pracy. Wg informacji oficjalnych, nie zamierzają one przyłączyć się do strajku generalnego. Bardzo liberalne ostatnio wobec wszystkich pozycjach opozycji i organizatorów demonstracji władze, w tym jednym punkcie mówią zdecydowanie — nie. Żadnej agitacji na rzecz zapowiedzianego na 27 bm. strajku generalnego, żadnych akcji protestacyjnych w zakładach pracy.

Tymczasem na srodowej konferencji prasowej z członkami Forum Obywatelskiego Vaclav Havel i nowo powołany rzecznik forum ks. Vaclav Maty poinformowali o utworzeniu centralnego komitetu strajkowego. Wg nich, ze środowisk robotniczych nadchodzi coraz więcej sygnałów o poparciu dla strajku generalnego i żądań zmian personalnych na najwyższym szczeblu.

Nowy rzecznik forum poinformował o treści pisma, wystosowanego przez czeskostrajkującą opozycję do Michaila Gorbaczowa i George'a Busha z sugestią, by w czasie najbliższego spotkania poruszyli również kwestię zmiany oceny wydarzeń z 1968 roku.

Wyraży pełnej solidarności z polityką kierownictwa KPC i potępienia dla organizatorów demonstracji i strajków nadeszły do „Rudego Prava” od — jak pisze redakcja — tysiące ludzi pracy. Pełne poparcie dla polityki Miłosza Jakesza zadeklarował obradujący 22 bm. komitet ds. pracy partyjnej w Czechach. (PAP)

T. Mazowiecki udaje się do ZSRR

Dzisiaj udaje się z wizytą do Moskwy premier polskiego rządu — Tadeusz Mazowiecki.

Szerzej cele tej wizyty zostały przedstawione na wczorajszej konferencji prasowej M. Niezabitowskiej, z której relację zamieszczamy obok.



Już drugi tydzień trwają walki w Salwadorze między wojskami rządowymi i partyzantami. Głównie nie tylko walczą też także, coraz częściej ludność cywilna. Na zdjęciu: ojciec niesie ranne dziecko do punktu opantrunkowego na przedmieściach stolicy.



BANKNOTY — RENTOWNE MONETY — DEFICYTOWE

Koszt wydrukowania jednego banknotu o nominale 50 zł wynosi dziś w PWPW 32 zł. Podobnie kształtują się koszty wszystkich pozostałych banknotów, z wyjątkiem 20-złotowego. Ten zapewne byłby nieco tańszy, bowiem robiony jest inną techniką, ale od 1988 r. papierowych 20-złotówek się już nie drukuje. Droższy od pozostałych jest banknot 2-tysięczny. Koszt druku zawyża go postać Mieszka I i Bolesława Chrobrego. (Na pozostałych banknotach jest tylko jedna po-

O tym, że radykalna zmiana układu sił politycznych w naszym kraju, która dokonała się po czerwcowych wyborach i powołaniu rządu Mazowieckiego, zyskała wysoką aprobatę społeczną, już wiemy. Jeden z najważniejszych raportów Centrum Badań Opinii Społecznej przynosi na potwierdzenie tego sporo interesujących szczegółów.

W opinii ogólnopolskiej, reprezentatywnej próby dorosłej ludności, ustalenia „okrągłego stołu” przyniosły największą korzyść „Solidarności”, więcej korzyści niż strata — zdaniem badanych — osiągnęły ZSL i SD, natomiast więcej strat niż korzyści poniosły PZPR i OPZZ. Ponad 70 proc. respondentów uznało sformułowanie rządu pod kierownictwem „Solidarności” za dobre posunięcie (jedna czwarta nie wyraziła zdania w tej kwestii), a jeszcze wyższy odsetek (ok. 84 proc.) uznał za słuszną rezygnację ZSL i SD z koalicji z PZPR i utworzenie przez te partie aliansu z „Solidarnością”. Stworzony przez Mazowieckiego rząd, w którym reprezentowane są wszy-

Sejmik ekonomistów zakończył obrady

„Nie będziemy dążyć do formułowania jednolitych recept i stanowisk” — ta opinia prezesa ZG PTE, prof. Zdzisława Szewskiego, wyrażona wczoraj podczas zamknięcia obrad Krajowego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, znalazła wyraz także w uchwale zjazdu. Towarzystwo jest pluralistyczne. W dzisiejszej sytuacji stanowiska na temat naprawy gospodarki mogą być tylko autorskie.

W swej uchwale ekonomisté zapisał także, że „deklarują pełną współpracę ze wszystkimi działaniami rządu zmierzającymi do budowania zdrowej i sprawnej gospodarki, opartej na zasadach rynkowych i wolnej od przeżytków systemu nakazowego”.

Analizując katastrofalną sytuację gospodarczą, w jakiej znajduje się kraj — hiperinflacja, spadek produkcji, istnienie wciąż jeszcze wielu przedsiębiorstw o pozycji monopolistycznej — zarówno w przedstawionych na zjeździe referatach, dyskusjach i uchwale ekonomisté przestrzegają przed nadmierną wiarą w rynek. Bezgranicz-

znajamiania się z literaturą średniowieczną.

TAJEMNICE WOJSKOWE NA UKOJCJI

Na zaplanowanej na środę w Gandawie aukcji zamierzano wystawić na sprzedaż dwa prototypy pancernych pojazdów wojskowych zaprojektowanych w największej tajemnicy w latach siedemdziesiątych.

Konstruktor tych pojazdów firma ACEC z Charleroi ostatecznie nie rozpoczęła masowej produkcji gdyż kontrakt został przejęty przez konkurencję. Oba pojazdy wycofano z aukcji w ostatniej chwili ku rozpaczy ewentualnych nabywców, którzy je już dokładnie obejrzeli. „To był błąd. Wcale nie zamierzaliśmy sprzedawać tych pojazdów” — powiedział przedstawiciel firmy ACEC, która zamierza wykończyć w przyszłości doświadczenia zdobyte podczas opracowywania pojazdu „Cobra”. Opr. kp

Z badań CBOS Dużo z głowy

stkie siły polityczne zyskał największe zwolenników, tylko 10 proc. respondentów było zdania, że „Solidarność” powinna przejąć całą władzę. Aczkolwiek ci sami respondenci oczywiście najwyższą cenę właśnie „Solidarności” — 84 proc. twierdzi, że jej działalność dobrze służy społeczeństwu i jest zgodna z jego interesem (47 proc. wyraziło opinię odmienną). Przy czym zaufanie do „Solidarności” wyższe jest na wsi i w małych miastach niż w dużych aglomeracjach. W społecznych odczuciach „Solidarność” jest obecnie bardziej partią polityczną (60 proc. wskazań) niż związkiem zawodowym (12,2 proc. — jedna czwarta bez wyraźnego zdania w tej mierze). Według opinii większości, powinna ona otrzymać status normalnej partii politycznej, a 36 proc. uważa, że może być

„Nie boję się podejmować decyzji” — mówi szef kinematografii, J. Burski

Jeśli nowy szef Komitetu Kinematografii, wiceminister kultury — Juliusz Burski — z przejęciem

przytocza dane ze światowych badań, wskazujące na to, że do 1994 r. zapotrzebowanie na film wzrośnie w Europie 7-10-krotnie, to znaczy, że w tym czasie trzeba zacząć skutecznie działać by zmieścić się na rynku. Na początek więc problem: jest kryzys w kinematografii, czy nie? J. Burski twierdzi, że „jeśli jest, to kryzys strukturalny”. One więc idą na pierwszy ogień. Zespoły filmowe zastępują studia (minister daje głowę, że wyjdzie z nich w przyszłym roku ok. 25 filmów, a nie jak wieszczęli niekiedy po jednym tytule ze studia). Szef kinematografii zrezygnował z prawa weta w doborze scenariuszy. Nie

Zima...

W Łodzi do usuwania śniegów pierwszych w tym roku opadów śniegu wyruszyło wczoraj 14 pułgosiarek, z których 9 pracowało na tzw. rozszerzonych trasach patrolowych, czyli na drogach pierwszej kolejności odśnieżania, a 5 kierowano tam, skąd nadchodziły zgłoszenia o śliskości.

O tym, że jest naprawdę ślisko przekonano się — niestety, ponie-

Konferencja rzecznika rządu Wizyta i pieniądze

Dwie sprawy zdominowały wczorajszą konferencję prasową rzecznika rządu: problemy związane z rozpoczynającą się dzisiaj wizytą premiera Mazowieckiego w Moskwie i informacja ministra Wojciecha Miśsiaga o nowej edycji obligacji.

Jest to pierwsza od czasów gen. W. Sikorskiego wizyta szefa niekomunistycznego rządu polskiego w Moskwie — powiedziała Małgorzata Niezabitowska. Przywiązujemy do niej dużą wagę. Wśród spraw, które poruszone zostaną podczas polsko-radzieckich rozmów — rzecznik rządu wymieniła m. in. problemy związane z likwidacją „białych planów” w stosunkach między obywatelami krajami oraz kwestie zadośćuczynienia ofiarom represji stalinowskich. Przedmiotem rozmów będą także sprawy związane z odzyskaniem przez Polskę znajdujących się w chwili obecnej na terenie ZSRR dóbr kulturalnych i naukowych. Premier Mazowiecki poruszy także podczas swej wizyty kwestie dotyczące swobody kultury, tradycji języka i kultury przez Polaków zamieszkałych na terenie ZSRR. Chodzi też o uzyskanie zgody władz

radzieckich na przyjazd do Związku Radzieckiego bez konieczności zmiany obywatelstwa polskich księży i nauczycieli. Poruszane będą także sprawy podwójnego obywatelstwa Polaków zamieszkałych w ZSRR.

Oddzielny bardzo ważny tematyczny blok rozmów stanowić będą problemy współpracy gospodar-

Posiedzenie Sejmu

Dzisiaj rozpoczyna się 13 po siedzenie Sejmu. Będzie to posiedzenie dwudniowe. Sejm wysłucha sprawozdania kilku Komisji oraz przegłosuje 5 ustaw

Potwierdzenie spotkania papieża z M. Gorbaczowem

Podczas wizyty M. Gorbaczowa we Włoszech dojdzie do spotkania radzieckiego przywódcy z papieżem Janem Pawłem II — oświadczył na konferencji prasowej wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Anatolij Adamiszyn. Jeśli w ostatnim momencie nie zajdą zmiany to spotkanie to odbędzie się najprawdopodobniej 1 grudnia, po zakończeniu wizyty państwowej we Włoszech lub — przynajmniej — po zakończeniu jej oficjalnej części. (PAP)



Dzisiaj mamy czwartek, 23 listopada. Słońce wzeszło o godz. 7.10, zajdzie zaś o 15.35.

Imieniny obchodzą

Felicja, Klemens, Adela, Orestes

Dzurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami. Opady śniegu przeważnie przelotne. Temp. maks. w dzień ok. -2 st. Wiatr słaby i umiarkowany zachodni i północno-zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 975,6 hPa (731,8 mm), a temperatura -0,6 st. C.

Z kalendarza wydarzeń

1934 — Utworzono Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarko-Gospodarczych RP

Taka sobie myśl

Jeśli miłość jest dzieckiem przywiązanie jest dojrzałym człowiekiem.

Uśmiechnij się



— No, kto następny?

MIROSLAW LIŃSKI

SPORT SPORT

GKS Katowice - Widzew 2:0 (1:0)

Pozostała tylko liga

1:0 - Nawrocki (6 min.), 2:0 - Szlesinger (75 min.).
GKS: Jęko - Lesiak (od 46 min. Szlesinger), Plekarczyk, Wijas, Nazimek - Duchowski, G. Swierczewski, Nawrocki - Strojek, M. Swierczewski, Kubistal (od 65 min. Walczak).
WIDZEW: Kretsek - Myśliński, Łapiński, Wewiór (od 46 min. Kupka), Przybyś - Wraga, Podsiadło (od 71 min. Cecherz), Szulo, Futek - Walczak, Bayer.
Czerwona kartka: Myśliński (Widzew). Żółta: Duchowski (GKS), Myśliński i Łapiński (oba Widzew).
Sędziował: G. Rek (Gdańsk), Widzów: 3 tys.

Niespodziewany atak zimy, a przede wszystkim dość gęsto padający przez cały mecz śnieg sprawił, że w grze obu drużyn obserwowano się wiele niedokładności. Piłka nie była zbyt łatwo podłożna nogom zawodników. Dochodziło więc do wielu niecelnych podań.

Już w 6 minucie wpisał się na listę strzelców Nawrocki, otrzymując piłkę od Strojki. Utrata bramki nie zdepresjonowała piłkarzy Widzewa. Wręcz odwrotnie mimo śliskiej murawy boiska, raz po raz przeprowadzali oni akcje ofensywne i często gościli w okolicach pola karnego bramki katowickich „górników”. Niestety nie udało się zakończyć sprzyjających sytuacji celnym strzałem.

Coraz większe ilości śniegu na boisku, z minuty na minutę utrudniały piłkarzom grę. Po kolejnej, zarządzanej przez sędziego, próbie odśnieżenia linii bocznych, gospodarze zdobyli drugiego gola po akcji - Walczak - Szlesinger. Myśliński usunął został z boiska (wcześniej otrzymał żółtą kartkę za faul) po całkiem niepotrzebnej dyskusji z sędzią.

Bezbramkowy wynik po meczu w Łodzi, dawał nadzieję na dalszą grę Widzewa w PP. Niestety przegrany rewanż na boisku w Katowicach rozwił te marzenia. Widzew wypadł za pucharową burzę. Pozostaje walka o ligowe punkty. Na zakończenie jesieni, raz jeszcze w Katowicach z GKS. Po zimowej przerwie, z nadejściem wiosny z nadzieją na utrzymanie statusu pierwszoligowca.

- W SKROCIE**
- Wicepremier J. Janowski spotkał się z kierownictwem PZNP. Omówiono bieżące problemy pracy związków oraz rozwoju narciarstwa masowego i wycieczkowego w Polsce.
 - Po czterech dniach PS siatkarzy Jedynym zespołem bez porażki jest Kuba. Kubanczyk pokonał mistrzów olimpijską z Seulu ZSRB 3:1.
 - Dla Kubanczyków jest to pierwszy występ przeciwko najlepszym zespołom od czasu MS w 1986 r.
 - W 7 rundzie turnieju w Belgradzie Ksparow potrzebował zaledwie 21 posunięć czarnymi, by zmusić do kapitulacji w obronie Nimzowitscha, młodego arcy mistrza jugosłowiańskiego Z. Kozula zamkniętego stawka 12 uczestników.
 - W Jedynym meczu o mistrzostwo II ligi piłkarskiej Anglii, Black burn przegrał z Middlesbrough 2:4. Było to spotkanie zaległe z 7 października.
 - Od 1990 r. obowiązują będą w sporcie NRD kontrakty. W pierwszej kolejności podpisane zostaną umowy z zawodnikami i trenerami kadry narodowej. Potem z zawodnikami klubowymi. Kontrakty określą uprawnienia i obowiązki sportowców.
 - W Gdańsku odbyło się zebranie założycielskie Krajowej Komisji Sportu NSZZ „Solidarność”. Przedmiotem Komisji wybrano jednogłośnie P. Ziemanną Krajową Komisji Sportu będzie urzędowała w siedzibie KKW „Solidarność” Gdańsk.
 - Lond jest liderem rankingu ATP i klasyfikacji punktowej tenisistów. W klasyfikacji ATP Lond wyprzedza B. Beckera, S. Edberga, J. McEnroe.
 - Najwyższe zarobki w tym sezonie osiągnął Becker - 1.501.823 dol., Lond - 1.439.367 i Edberg - 870.491 dolarów.
 - We Wrocławiu koszykarki Polski przegrały w eliminacyjnym meczu do ME z Holandią 71:101.
 - Bokserskie spotkanie Anglia - Polska zakończyło się wynikiem 12:8.

- W PUCHARZE UEFA**
- Rozegrano pierwsze mecze, których stawką jest awans do ćwierćfinału Pucharu UEFA (ale dopiero po spotkaniach rewanżowych z 2 tygodniem). Oto wyniki:
- Juventus T. - Karlsruher SC 2:1
 - Napoli - Werder B. 2:3 (1)
 - Florentina - Dynamo K. 1:0
 - Hamburg SV - EC Porto 1:0
 - Crvena Zvezda B. - FC Koeln 2:0
 - Olympiakos P. - Auxerre 1:1
 - Antwerp - Stuttgart 1:0
 - Rapid W. - FC Liege 1:0.

Brawo młode pary Społem

W Siewierdoniecku rozegrano zawody międzynarodowe w tańcach na lodzie, poświęcone pamięci znakomitej nędogdy łyżwiarki ZSRK Ludmiły Pachomowej. Pachomowa startując wspólnie z A. Gorskowem wywalczyła wielokrotnie tytuły mistrzyni Europy i świata zdobywała medale olimpijskie. Jej wspaniałą karierę przerwała śmiertelna choroba (białaczka).

JUBILEUSZ

Polski Związek Piłki Nożnej obchodzi w tym roku jubileusz 70-lecia. Uroczystości, zaplanowane na 15 grudnia, będą skromne, wyjątkowo w obsadzie krajowej. Ze względu na oszczędnościowy tryb życia zaprasza się gości zagranicznych. W salach recepcyjnych hotelu „Grand” odbędzie się uroczyste posiedzenie zarządu PZPN, na którym zasłużeni szkoleniowcy i działacze wyróżnieni zostaną medalami 70-lecia. Ogłoszone też zostaną wyniki plebiscytu PZPN, „Sportu”, „Przeglądu Sportowego”, „Piłki Nożnej”. TVP na najlepszych piłkarzy i trenerów 70-lecia. (asz.)

miniwywiad POJĘTNY UCZEŃ

Polsko-włoska grupa kolarska „Diana-Colnago-Animek” ma za sobą pierwszy udany start w mediolańskiej „Ciccollo della Stampa” odbyło się w tym tygodniu uroczyste wprowadzenie do grona zawodowców. Amatorski mistrz świata J. Has...

INFORMUJEMY...

Łódzki Oddział Stowarzyszenia Trenerów Polskich informuje, że członkowie zarządu we wtorek, 12-13 (w godz. 12-13) pełnią dyżury w pokoju 25 WFS przy pl. Komuny Paryskiej 5.

- EXPRESS LOTEK**
2, 5, 12, 17, 27
- SUPER LOTEK**
10, 19, 21, 22, 28, 31, 42

Biskup W. Ziółek przyjął władzę KO „Solidarność”

Wczoraj ks. biskup ordynariusz Władysław Ziółek przyjął na audyencji władze Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Łodzi w osobach: Marek Edelman - przewodniczący, Jerzy Drygański, Marek Nowakowski, Janusz Tomaszewski - wiceprzewodniczący, Iwona Śledzińska-Katarasińska - sekretarz.

Komitet obywatelski przedstawił księdzu biskupowi program działania szczególnie dotyczący zbliżających się wyborów do samorządu terytorialnego.

NRD Wybory za rok?

Nowy przewodniczący Izby Ludowej NRD Guenther Maluda oświadczył, że spodziewa się, iż wybory w NRD odbędą się pod koniec przyszłego roku. W wywiadzie dla zachodniemieckiego dziennika „Die Welt” Maluda powiedział, że - jego zdaniem - obecna kadencja parlamentu zostanie skrócona i odbędzie się przedterminowe wybory, które - jak podkreślił - będą wolne i tajne.

Z kolei główna siła opozycyjna Nowe Forum uznała, że potrzebuje czasu na zorganizowanie się do walki w wolnych wyborach i odpowiadałby jej raczej późniejszy ich termin. Zapowiedziany na 15-17 grudnia br. nadzwyczajny zjazd NSPD będzie zjazdem bezkompromisowej

W. Jaruzelski przyjął T. Mazowieckiego

Prezydent Wojciech Jaruzelski przyjął wczoraj prezesa Rady Ministrów Tadeusza Mazowieckiego. Omawiano aktualne problemy polityczne i społeczno-gospodarcze z szczególnym uwzględnieniem zbliżającej się wizyty premiera w ZSRB. (PAP)

Sejmik ekonomistów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) zjazdu opinii polemicznych. W dyskusji nie było ostrych spórów i kłótni, co może dziwić, jako że środowisko jest przecież zróżnicowane w opiniach na temat czy dokonać silnego uderzenia w gospodarce, bo nie można inaczej, czy też „spieszyć się powoli” zważywszy na uwarunkowania. Podczas konferencji prasowej z kierownictwem PTE dziennikarze pytali o alternatywne programy i rozwiązania wobec programu rządowego. Nawoływał do ich tworzenia podczas pierwszego dnia zjazdu wicepremier Balcerowicz. - Trudno oczekiwać od zjazdu gotowych recept - odpowiadał Z. Sadowski. - Stormiłowaliśmy na zjeździe wiele przestroż, wyrażiliśmy swój niepokój. Trzeba znaleźć sposób połączenia szybkiej liberalizacji gospodarki ze świadomym sterowaniem przez państwo procesem przemian i stabilizacji. Jeste-

Zima...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Pierwszy atak zimy spowodował duże zakłócenia w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej. - Było gorzej, niż źle! - poinformowano nas w dyspozycji ruchu MPK. Dotyczy to przede wszystkim zakłóceń w ruchu tramwajowym (do godz. 20.45 było ich około 25). Jeszcze o godz. 21 trwało np. usuwanie awarii w al. Kościuszki przy ul. A. Struga, gdzie o godz. 18.58 wykoleił się trzeci wagon tramwaju linii „21”. Uderzając w słup trakcyjny spowodował on zerwanie sieci. Noweślo wygląda również bilans powitania zimą w ambulatorium łódzkiego pogotowia ratunkowego. Do godz. 21 nalożono tam gips 24 ofiarom gołębiedzi. Wśród poszkodowanych było sporo nietrzeźwych. Wiele osób ze złamaniami i innymi urazami trafiło także do szpitali.

KRONIKA WYPADKÓW

- GODZ. 10.30. Dąbrowka gm. Ziębki. Polonez kierowany przez Stanisława O. lat 50 zderzył się z mercedesem. Kierowca poneser, oraz kierowca mercedesa Dariusz J. lat 30 z ciężkimi obrażeniami ciała przewiezieni zostali do szpitala.
- GODZ. 10.45. Ul. Łagiewnicka 290. Audi kierowane przez Jacka S. wpadło w poślizg i zderzyło się czołowo ze starem. Powonnych obrażeń ciała doznał kierowca audi, jego żona Agnieszka lat 30 oraz ich dziecko 2-letni Andrzej.
- GODZ. 11.00. Ul. Kwiatowa - ul. Łanowa. Mercedes kierowany przez Zbigniewa D. wpadł w poślizg, wjechał na chodnik i potoczył się. D. lat 76. Piesza doznał ogólnych potężeń.
- GODZ. 11.30. Ul. Narutowicza - ul. Tramwajowa. Fiat 125p kierowany przez Monikę M. wpadł w poślizg i potoczył na przejściu dla pieszych Heleny J. lat 69. Piesza doznała ogólnych potężeń. Świadek tego wypadku prosił się o ogłoszenie się do WRD WUSW w Łodzi, ul. Zeromskiego 88, tel. 57-16-62.
- GODZ. 12.40. Pabianice, ul. Mołnuszki 29. Jelcz kierowany przez Jarosława S. zderzył się z fiatem 125p. Kierowca fiata Jan Cz. doznał pęknięcia żebra, natomiast jego żona i dwuletnie dziecko ran głowy.
- GODZ. 13.40. Na trasie Dmosin-Niesulów (gm. Strzyków) mikrobus „Volkswagen” kierowany przez Irenę Usza R. wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Pasażer samochodu, Cezary O. z ciężkimi obrażeniami ciała przebywał w szpitalu.
- GODZ. 14.00. Ozorków ul. Łęczycka. Polonez kierowany przez Bogusława C. zderzył się z fiatem 125p. Kierowca fiata Henryk Sz. oraz jego żona doznała ogólnych potężeń.
- GODZ. 15.00. Ul. Rzgowskiej 32A. Fiat 125p kierowany przez Barbarę S. wpadł w poślizg i zderzył się ze starem. Barbara S. doznała urazu klatki piersiowej.
- GODZ. 17.10. Al. Włókniarzy - ul. Obywatelska. Polonez kierowany przez Edwarda M. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się ze starem. Kierowca poloneza w stanie ciężkim przebywał w szpitalu natomiast jego żona Janina M. lat 57 poniosła śmierć na miejscu. Polonez został całkowicie rozbity. Świadek tego wypadku prosił się o ogłoszenie się do WRD WUSW w Łodzi, ul. Zeromskiego 88, tel. 57-16-62.
- GODZ. 18.50. Konstantynów, ul. 19 Stycznia - ul. 8 Marca. Łada kierowana przez Józefa B. lat 40 uderzyła w tramwaj linii 43 bis. Kierowca lady w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala. Straty ponad 5,5 mln zł. Świadek tego wypadku prosił się o ogłoszenie się do WRD WUSW w Łodzi, M. C.

Wizyta i pieniądze

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

cznej między obydwoioma krajami. Potrzebna jest przebudowa stosunków w tej dziedzinie, choć przyznać trzeba, że w wielu dziedzinach kształtują się one już obecnie korzystnie dla obydwu stron - stwierdziła M. Niezabitowska. W czasie tej wizyty zabiegają będziemy przede wszystkim o utrzymanie na dotychczasowym poziomie dostaw paliw i surowców z ZSRB i znaczne zwiększenie dostaw gazu. Przedmiotem negocjacji stanie się także restrukturyzacja naszego zadłużenia w Związku Radzieckim, które obecnie wynosi 6 mld rubli i półtora miliardów dolarów.

Program wizyty przewiduje m.in. dwukrotne spotkanie premiera Mazowieckiego z premierem Ryzkorem, spotkanie z Michałem Gorbaczowem i A. Sacharowem, podróżę premiera do Zagorska, Kątyń, Smoleńska i Leningradu, a także spotkanie z Polonią w Moskwie. Drugi temat konferencji czyli sprawy związane z nową emisją

O co chodzi

Służbie Więziennej

Przedwczoraj, w późnych godzinach wieczornych, w świetlicy Aresztu Śledczego, przy ul. Smutnej w Łodzi odbyło się spotkanie pracowników Służby Więziennej z dyrektorem Centralnego Zarządu Zakładów Karnych - Romualdem Soroko. Rozmowy zakończono kilkanaście minut przed godz. 23, dotyczyły - mówiąc najogólniej - postulatów zmierzających do poprawy bezpieczeństwa i warunków pracy funkcjonariuszy aresztów i zakładów karnych. W spotkaniu uczestniczyli pracownicy aresztów śledczych z Łodzi i Piotrkowa Trybunalskiego, zakładów karnych z Łodzi, Płocka, Łowicza i Łęczycy oraz z Ośrodka Przystosowania Społecznego w Garba

linie. Długa lista postulatów i uwag zgłaszanych przez uczestników spotkania sprowadzała się do jednego - zapewnienia funkcjonariuszom więziennym bezpieczeństwa w wykonaniu obowiązków. Mówiono m. in. o postępującym rozprężeniu i anarchii wśród więźniów (zwłaszcza po ostatnich protestach), potrzebie opracowania nowych regulaminów obowiązujących pensjonariuszy aresztów i zakładów karnych oraz klarownej koncepcji wychowania, odcodzeniu z pracy pracowników służb więziennych (co jeszcze bardziej utrudnia pracę z więźniami), a także o konieczności poprawy warunków socjalnych, pracy i płacy funkcjonariuszy.

Uczestnicy wtorkowych rozmów, mimo zgłoszenia innej propozycji przez dyrektora CZZK, podtrzymali swą wolę spotkania się (w jeszcze bardziej reprezentatywnym gronie) 24 bm. z ministrem sprawiedliwości w celu zaprezentowania mu swoich postulatów.

Wczoraj - jak z niemałym trudem udało się nam ustalić - przyjechała do Łodzi specjalna komisja z CZZK, która zamieściła wyjaśnienie przyczyn i wyświetlenie przebiegu wywołanych przez więźniów zażądań, do których doszło w zeszły piątek w łódzkim areszcie śledczym. (jm)

„Nie boję się podejmować decyzji”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Na wczorajszej konferencji w Warszawie w Klubie Krytyki Filmowej SD PRL długo analizowano systemowe układy w kinematografii. Oto tylko hasłowo, najważniejsze kwestie. Rozpowszechnianie. Okręgowe Instytuty Rozpowszechniania Filmów będą wyłącznie dystrybutorami. Czy utrzyma się ich 17? Raczej nie. Jak „zagra” pomysł powołania Fundacji Sztuki Filmowej? Ci którzy wejdą do zarządu dostaną sieć kin i mają pokazać skutecznego ekonomicznie model ich funkcjonowania. A za dwa lata ma już być Bank Kinematografii. Kina. Trzeba przyjąć, że jest ich niewiele ponad 1000 i będzie mniej. A „kino to jest naprawdę kinematografia”. Sieć musi być zróżnicowana co do natury proponowanych filmów (cen biletów nie może ustalać państwo). Gestorem kin powinien być samorząd terytorialny (w nowej koncepcji). Widownia. „Przywykliśmy do stereotypu, że ona się nam ze-psuła. Niczym zym nie jest nastawienie kinematografii na oczekiwaną widzę. Kino jest najpierw faktem cywilizacyjnym, potem kulturowym”. Szkolnictwo. „Nie może dawać patentu na robienie filmów. Metryka i dyplom to za mało”. Minister mówił także o konieczności zreformowania usług filmowych, nadziejach związanych z nowym Komitetem Kinematografii (stary podał się do dymisji). Był też pytany o sens polityki kulturalnej („musi być obrona wartości społecznie akceptowanych”) i sposób na wydobycie się z miłośności tematycznej („ja nie chcę rzadzić ideami, ja nie mam kwalifikacji na inżyniera duszy”). Na razie więc, co zrozumiale, można było mówić głównie o zamierzeniach ale stwierdzenie: „nie boję się podejmować decyzji, ale muszę sprawdzić projekt” brzmi obiecująco. RENATA SAS

Polka Miss Świata

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Pierwszą wicemiss została przedstawicielka Kanady, Leanne Caputo, a drugą wicemiss Kolumbijska Monica Mejia. Aneta Kręglika odebrała koronę Miss Świata z rąk ubiegłorocznej miss. Islandki Lindy Petursdottir. Za pierwsze miejsce w konkursie przypada jej ponadto nagroda pieniężna prawie 8 tys. dolarów oraz kontrakty opiewające na łączną sumę ponad 39 tys. dolarów. Konkurs Miss Świata po raz pierwszy od zainaugurowania go w 1951 roku odbył się poza Wielką Brytanią. Po raz pierwszy też wzięła w nim udział Miss ZSRB, Anna Gorbunowa, której przypada tytuł Miss Foto. Przyjmiemy, że Aneta Kręglika jest niebieskooką blondynką. Jej wzrost 171 cm. Studiuje w Warszawie. (PAP)

Dnia 22 listopada 1989 roku zmarł, opatrzony świętymi sakramentami, przeżywszy lat 55, w kapłaństwie 30

S. + P.
ksiądz ZDZISŁAW DEBSKI
PROBOSZCZ PARAFII ŚW. JÓZEF
Msza święta za Zmarłego zostanie odprawiona w piątek, 24 listopada br. o godz. 11 w kościele parafialnym w Świdcu oraz w sobotę, 25 listopada br. o godz. 11 w kościele parafialnym w Wartkowicach, gdzie odbędzie się pogrzeb na miejscowym cmentarzu.
DUCHOWIEŃSTWO DIECEZJI ŁÓDZKIEJ oraz RODZINA.

„Oczekuję bezstronnego oceny poczynąń mojego rządu”

OŚWIADCZENIE M. F. RAKOWSKIEGO ZŁOŻONE W CZERAZU NA POSIEDZENIU SEJMOWEJ KOMISJI NADZWYCZAJNEJ

Przed zakończeniem prac komisji i przed wysłuchaniem mnie pos. Ryszard Bugaj oświadczył 18 października, że odpowiedzialność rządu Rakowskiego za przekroczenie budżetu i za doprowadzenie do katastrofy gospodarczej jest istotna i niewątpliwa. Zarazem wyprzedzając konkluzję prac komisji oznajmił, że nie potrzeba formułować wniosku o pozbawienie członków poprzedniego rządu od odpowiedzialności konstytucyjnej. Odrzucam zarówno te generalne zarzuty oraz orzeczenie winy, jak i wspaniałomyślną amnestię. Oznajmiam, że żadnego aktu łaski przyjąć nie mogę. Ubiłżałoby to członkom mojego rządu i setkom tysięcy kierowników różnych szczebli. Oczekuję bezstronnego oceny poczynąń mojego rządu i konkluzji opartych na rezultatach analizy.

— Działalność rządu Rakowskiego od miesiąca przedstawiana jest w różnych programach telewizyjnej i Polskiego Radia jako zła. Obwinia się nas o doprowadzenie do załamania gospodarczego. Domagamy się więc, aby telewizja obszernie i bez manipulacji przedstawiała także to, co mają do powiedzenia: ja, były premier i członkowie poprzedniego rządu.

— Mój rząd działał od 13 października 1988 r. do końca lipca 1989 r. Rzeczywista aktywność szacuję na 4 miesiące, po czym została ona w znacznym stopniu zahamowana, aby nie uprzedzić uzgodnień „okrągłego stołu”. W cztery miesiące doprowadzić do katastrofy gospodarczej to naprawdę byłoby stachanowskie tempo. Raczej chodziło więc o to, żeby rząd Rakowskiego jako znajdujący się w zasięgu konstytucyjnej odpowiedzialności odpowiadał za wady gospodarowania w ciągu 45 lat. Nie odstępować się od politycznej odpowiedzialności. W zróżnicowanym zakresie, za wszystko, co to nam się nie udało przez znaczną część tego okresu. Ale proszę oddzielić okres mojej odpowiedzialności parlamentarnej jako premiera.

— Teza o 45 zmarnowanych latach jest kłamliwa i obelżywa dla ludzi ciałych pokoleń Polaków. Zmarnowaliwśmy wiele szans, spóźniliśmy fatalnie niezbędne reformy, ale przecież stworzyliśmy trwałe fundamenty, na których można budować przyszłość. Jeśli dziś zwolennicy prywatyzacji przemysłu martwią się, że jest on za wielki, żeby go wykupił oddają niechęć hold budownictwem Polski przemysłowej, milionom robotników i wspaniałej kadry inżynierskiej.

— Rząd Rakowskiego otrzymał w spadku zadłużenie, brak widocznych postępów w rokowaniach z Międzynarodowym Funduszem Walutowym i Bankiem Światowym, szczerpłose środków dewizowych postępujący spadek budownictwa mieszkaniowego, dotkliwy brak siły roboczej w niektórych ośrodkach przemysłowych. Pracowaliśmy bez widoku na uzyskanie pomocy i nowych kredytów.

— Nasi następcy faktycznie podążają tym samym śladem co my. Im dalej od euforycznego okresu, tym częściej członkowie gabinetu wskazują na kontynuację i na zdrowy rozsądek rzecz biorąc nie może być inaczej. Podobnie, jak mój gabinet również obecny niestannie powtarza, że wyjście z kryzysu wymaga co najmniej kilku lat, a nade wszystko zgody na ponoszenie ofiar.

— W pierwszych miesiącach naszej działalności główną uwagę skoncentrowaliśmy na przygotowanie całego pakietu projektów ustaw dotyczących gospodarki lub nadawaliśmy rażykalny, śmiały charakter projektom przygotowanym przez poprzednią ekipę rządową. To mój rząd dokonał przełomu w polskim systemie gospodarczym. Obecny musiałby zaczynać z mniej zaawansowanego stadium reform.

— Gdybyśmy pochodzili z kręgu OKP, a nie z PZPR, ZSL i SD nasza działalność traktowana byłaby na pewno z uznaniem przez ten sam klub, który zainicjował to dochodzenie.

— Byliśmy zwolennikami radykalnych zmian, ale wychodziliśmy jednocześnie z założenia, że ich tempo musi uwzględniać stan świadomości społecznej, gotowość społeczeństwa. Obecny rząd zapowiedział kurs radykalny oraz podejmowanie decyzji ekonomicznych, które będą bólały. I to mocno. Ja opowiadam się nadal za umiarkowanym kursem.

— Uważam, że z politycznego punktu widzenia popełniłem błąd godząc się w ostatnich dniach istnienia mojego rządu na umiarkowanie gospodarki żywnościowej. Należało tę przecież trudną decyzję pozostawić nowemu rządowi. Nie zaś ułatać mu sytuację, najtrudniejszą biorąc na siebie. Błędne koło przerwałam śmiała decyzją. Dzięki temu obecnie rynek żywności nabiera jakiejś takiej równowagi. Bez tego nie byłoby żywności.

— Mój rząd działał zbyt krótko, aby społeczeństwo mogło odczuć pomyślne skutki jego reform. Uważam za nieuczciwe rozliczanie ekipy, której bieg wydarzeń pozwolił zaledwie rozpocząć swą misję. Uważam też za niemoralne rozliczanie się z wczorajszym partnerami od „okrągłego stołu”, z którymi ustalało się zasady kontynuacji polityki gospodarczej i podpisywało porozumienia, których zresztą już nie ma kto wypełniać.

— Zarzut doprowadzenia do katastrofy gospodarczej uważam za polityczną nierozagę. Ta skrajna ocena bieżącej polityki wykoszetem w rząd Tadeusza Mazowieckiego. Wiele niepomysłowych w gospodarce zjawisk narosło w I półroczu, kiedy byłem premierem. W drugim półroczu, czyli za premiera Mazowieckiego, kryzys gospodarczy spogłębiał się. To są niepomysłowe fakty. Nie mówię tego, żeby wolać kolega winien, czy „łapać złodzieja”. Nie ogłaszam fiaska polityki Mazowieckiego i Balcerowicza. Jak większość Polaków w tym nadzieję, że w przyszłości wadliwości polityki obecnego rządu zostaną naprotowane, a jego kierunkowo słuszną działalność gospodarczą spowoduje także pomyślniejsze zjawiska. Jeżeli jednak stać na gruncie faktów, a nie nadziei i przewidywań to załamanie gospodarcze bynajmniej nie nastąpiło pod rządami Rakowskiego. (PAP)

Drugi dzień wizyty Wałęsy w Wenezueli

Będąc gościem 22 Kongresu Światowej Konfederacji Pracy (SKP) przywódcą „Solidarności” Lech Wałęsa rozpoczął drugi dzień pobytu w wenezuelskiej stolicy od porannej mszy z udziałem przedstawicieli Polonii.

W godzinach przedpołudniowych przewodniczący spotkał się w siedzibie największej wenezuelskiej centrali związkowej CTV z czołowymi działaczami afiliowanymi do niej organizacji z całego kraju oraz kierownictwem centrali.

L. Wałęsa odznaczony został przez obecnego na spotkaniu ministra pracy Germana Laireta naj wyższym orderem i Mają nadawanym szczególnie zasłużonym działaczom związkowym. Następnie przez Fundację im. Romulo Gallego wręczył przywódcy „Solidarności” odznakę honorową fundacji.

Po roboczym obiedzie z udziałem czołowych działaczy rządowych i związkowych kraju, w którym wzięli udział prezydent Republiki Wenezueli Carlos Andres Perez w siedzibie głowy państwa w pałacu Miraflores odbyły się rozmowy z prezydentem C. A. Peresem z przewodniczącym NSZZ „Solidar-

Ale spółka!

Prokuratura Rejonowa w Szczecinie wszczęła, na wniosek Zakładowej Organizacji NSZZ „Solidarność” szczecińskiej stoczni „Odra” postępowanie w sprawie podstaw ekonomicznych i prawnych utworzonej w tym przedsiębiorstwie spółki „Moder”, której załoga tzn. przebywający na bezpłatnym urlopie pracownicy stoczni wykonują takie same prace jak uprzednio realizowali w stoczni. Analizy działalności spółki dokonuje obecnie także Najwyższa Izba Kontroli.

Towarzystwo Handlu Zagranicznego „SKORIMPEX” Sp. z o.o.
w Łodzi
ZATRUDNI
▲ księgowych — wykształcenie średnie, staż pracy,
▲ specjalistów ds. płac — wykształcenie średnie, staż pracy,
▲ specjalistów ds. realizacji transakcji — wykształcenie średnie, znajomość j. angielskiego lub niemieckiego.
Zgłoszenia: dział kadr, ul. Piotrkowska 148/150, p. 410, tel. 36-21-29.
7520-k

wczoraj zgłoszenie
dzisiaj OGŁOSZENIE

POLONEZA (1986) sprzedam. — 55-14-02. 11001 E
DACHÓWKĘ z blachy ocynkowanej sprzedaje „ADALDAN” Buczka 25. 11049 E
SZWACZKI teksas — przyjmuję. — 34-43-09. 11024 E
GDANSK M-2 własnościowe zamienię na podobne Łódź 34-43-09. 11024 E
OVERLOCK silnik sprzedam. — 52-16-19. 11009 E
SPRZEDAM zamrażarkę, lodówkę, kuchnię elektryczną, pralkę półautomatyczną. Łagiewnicka 287 (10-15). 11010 E
KARUZELE do sitodruku — sprzedam. 57-42-55. 11023 E
NAJTANIEJ kupisz boszerię sklep, Kilińskiego 44, 33-82-85. 11011 E
SZWACZKI przyjmę (dzianina) — 81-72-31 (10-16). 10939 E
OBRAZY Malczewskiego, Chetmowskiego, Brodowskiego zdecydowanie sprzedam (bony). Oferty Łódź 8 Box 81. 10962 E
WYSOKIE zarobki — zatrudnię szwaczki. 32-66-30. 10993 E
SPRZEDAM porcelanę stołową „Iwona”. 51-57-43 po 16. 11006 E
SPRZEDAM roczne FSO 1500 po wypadku w całości z przynależną karoserią 81-70-46. 11040 E
SPRZEDAM organy, akordeony — 48-34-99. 59862 E
SZWACZKI, krojowego (teksas) — zatrudnię. Mechaniczna 11 a — 87-81-74. 59856 E
KOMFORTOWE mieszkanie (86 m) śródmieście — zamienię na dwa mniejsze. 31-93-94. 59852 E

W dniu 19 listopada 1989 roku w wieku lat 62 zmarł
S. + P.
FRANCISZEK KAŻMIERZAK
Były wieloletni pracownik Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 listopada br. (piątek) o godz. 12.30 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej 158.
RODZINA.

W dniu 21 listopada 1989 roku zmarł w wieku 70 lat
S. + P.
HELENA SZYM CZAK
z domu SKRZECZ
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 listopada br. (piątek) o godz. 12.30 na cmentarzu rzym.-kat. Mania.
SYNOWIE I POZOSTAŁA RODZINA.
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
1 GODZINA

W dniu 20 listopada zmarł na-
S. + P.
NAPOLEON TESZNER
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 listopada br. (piątek) o godz. 12 na cmentarzu Komunalnym Doły przy ul. Smutnej.
1 GODZINA

W „Centralu”

Komu róże, komu kolce

Przed trzema laty Łódzki „Central” i redakcja kwartalnika „Mocda” przyznały po raz pierwszy wyróżnienia — Złote i Srebrne Różę — producentom wystawiającym swoje wyroby na krajowych targach w Poznaniu. Liczyły się przede wszystkim sztyk i elegancja funkcjonalność, estetyka, a także jakość. Z czasem „Różę” obrosły, niestety, w kolce. W tym roku „rózane” trofea przyznane zostały następującym firmom i projektantom: „Złota Różę” otrzymały ZPO „Pelanex” z Gniezna — producent znakomitych męskich koszul i ich projektantka Anna Rakowska, „Srebrną Różę” — ZPO „Latona” z Ozorkowa, a także projektantki Iwona Mercel i Elżbieta Zduńczyk oraz ZPO „Modar” z Radomia z projektantką Czestawa Gmyr.

W pawilonie przemysłu dziewiarskiego „Złota Różę” otrzymał „Terpol” z Sieradza i twórczyni kolekcji Ina Jakubiszyn. „Srebrnymi Różami” obdarowano ZPDz „War-

Rozwiązanie krzyżówki

Z 10 LISTOPADA
POZIOMO: Encyklika, wiara, bąki, maska, ozd, brzą, dom, Toti Rega, gwar, krzyk, Gorki, Bawa, episkopat.
PIONOWO: Elana, „Cham” kres. Izba, aster, węc, koza, damka.

Udział w programie

CZWARTEK, 23 LISTOPADA
PROGRAM I
9.59 Transmisja z obrad Sejmu. Ok. 18.30 Koncert dnia. 19.00 Z kraju i ze świata. 19.30 Radio — dzieciom: „Podróż do Zaczarowanego Królestwa” cz. słuch. 20.00 Wiad. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Odpowiedzi na listy. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 W kilku taktach. 20.45 Aleksander Solżenitsyn. Jeden dzień Iwona Denisowicz. Fr. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Turniej orkiestr. 22.00 Wiad. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.15 Był sobie festiwal... klawesynista. Widywał Kłobuczyk. 23.00 Dziennik. 23.15 Panorama świata. 23.20 Jazzowe granie. 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II
11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyka non stop. 11.40 Z malowanej skrzynki. 12.05 Muzyka non stop. 12.40 Muzyczne intermezzo. 13.00 Wiad.

Wyrazy głębokiego współczucia koleżance
URSZULI KRÓL
z powodu śmierci
O J C A
składają
KOLEŻANKI I KOLEŻY Z WYDZIAŁÓW UA I NB, GK ŁÓDZ-BALUTY.

Dnia 20 listopada 1989 r. zmarł, przeżywszy 33 lata, nasz ukochany Mąż, Tatuś, Syn i Zięć
S. + P.
JANUSZ MIROSLAW DURCZYŃSKI
Wprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Zarzewie, 23 listopada br. o godzinie 13.
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

PROGRAM III
11.00 Folklor w pigułce. 11.10 Mikroton i pióro. 11.20 Muzyka 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Ian Fleming — „Dr No” — fr. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Chopin znany i mniej znany. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Młodzi Taganka a Arabem. 15.40 Posłuchaj warto. 16.00-19.30 Zapraszamy do Trójki. 16.00, 17.00, 18.00 Serwis Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Informacje sportowe. 19.30 Złote lata bossa-novy. 19.50 Tadeusz Konwicki — „Kompleks polski” fr. 20.00 Studio nagran. 20.45 Archipelagi Solżenitsyna. 21.00 Fermata. 21.45 Archipelagi Solżenitsyna. 22.00 24 godzin w 10 minut. 22.10 Blues wczoraj 22.45 Ar-

chipelagi Solżenitsyna. 23.00 Opera tygodnia. Richard Wagner Walkiria. 23.15 Miniatura poetycka 23.17 Folk. — muzyka z przyszłości. 23.50 Henry Miller „Zwrotnik Koziorożca” — fragment.
PROGRAM IV
11.00 Wiad. 11.05 Dom i Świat. 11.55 Przed urokiem gitary. 12.30 Radio Sofia. 13.00-15.20 Popołudnie Młodych. 13.00 Środowisko społ.-przry. „Jak stuka dzieci?” 13.25 Zabawy przy muzyce. 13.50 Zaczarowane dzieci. 14.00-14.50 Magazyn „Między Nam”. 14.00 Lekturey nastolatków — „Rozmowy nocą” — odc. pow. 14.50 Program Rozgłośni Harcerskiej. 16.20 Concertaria — muzyka koncertowa. 17.10 Język polski „W dolinie Issy”. 17.40 W ludowych rytmach. 17.50 Widnokrąg — konfrontacje historyczne. 18.20 Muzyka klasyczna Indii. 18.30 Język niemiecki. 18.50 Studio Młodych Słuchaczy. 19.30 Wiad. 19.35 Lekturey Czwórki — Maria Czapska „Europa w rodzinie”. 19.45 Instrumentarium jazzowe — Saksofon tenorowy 20.00 Opinie. 20.10 Piosenki Piotra Figla. 20.25 Trop. 20.40 Zespoły instrumentalne Piotra Figla. 20.50 NURT — Matematyka jako język i sztuka. 21.10 Przerobienia. 22.00 Wieczór muzyki i myśli — „Trwałsze niż życie”. 22.20 Gra i śpiewa zespół The Doors. 22.27 Jutro w programie. 23.30 Wiad. 23.35 Pewna miłość.

PROGRAM I
8.35 Domator — nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — wiad.
9.25 „Głina z wyższych sfer” (8) — ser. krym.
10.20 Domator — przy herbacie

Drogiemu Koleźce
MCR
WŁODZIMIERZOWI BIELASIEWICZOWI
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci
MATEKI
składają
KIEROWNIK I KOLEŻY Z ZAKŁADU CHEMII FARMACEUTYCZNEJ AM W ŁÓDZI.

Wyrazy szczerzego współczucia z powodu zgonu
MATEKI
naszej koleżanki
TERESY BOCZKOWSKIEJ
składają:
DYREKCJA, KOLEŻANKI I KOLEŻY Z KOMBINATU ROBOT DROGOWYCH W ŁÓDZI.

Powrót - chociaż „Ucieczka”

Jak zawsze, na plan filmowy wiodą zwoje kabli. Stara kamienica przy ul. Próchnika 5. Trwa kolejne ujęcie do „Ucieczki z kina „Wolność”, która po latach milczenia będzie powrotem na ekranie świętego reżysera, twórcy „Zmór” i „Dreszczu” — Wojciecha Marczewskiego. Scenariusz (także jego autorstwa) ma jeszcze jeden tytuł: „Requiem dla cenzora”. Requiem wypada wymienić raz jeszcze, bowiem oprawą muzyczną będzie ten właśnie utwór Mozarta, przetransponowany przez Zygmunta Koniecznego.

Główną postacią filmu jest cenzor. Scenariusz objaśnia, że najpierw na ekranie, na czarnym tle, pojawi się coś na kształt definicji słów „cenzor” i „cenzura”. Sucho i konkretnie.

Na wielu stronach powtarza się tytuł głośnego filmu Woody Allena „Czerwona róża z Kairu”. Ten obraz odegra specjalną rolę w „Ucieczce”. Szczególny też sens mają tak liczne tutaj, choć zdawałoby się niefilmowe, dialogi.

Wreszcie na planie chwila przerwy. Zamiast o biadzie jest góra paczków, bo „światło siada”, więc liczy się tempo i nie ma czasu na odpoczynek.

— Zapowiadał pan — udaje mi się zatrzymać reżysera — że po dziecięcych doświadczeniach bohatera „Zmór” i spojrzeniu nastolatka na rzeczywistość lat pięćdziesiątych w „Dreszczach”, myśli pan teraz o kolejnym etapie dorastania...

— Ale przekroczyłem sporo czasu — mówi W. Marczewski. — Tutaj jest człowiek dojrzały, jego moment refleksji — uswiadomienia sobie ile rzeczy zgubił i jak daleko odszedł od tego, o czym marzył.

— Zwykły pan wpisywać w filmy swoją biografię.



— Tym razem nie. To jest opowieść z zewnątrz. Moim bohaterem jest cenzor wojewódzki, człowiek pięćdziesięcioletni, na pięć minut przed zawalem. Kiedyś był krytykiem filmowym i literackim. Fakt, że bohater jest cenzorem, ułatwia pokazanie sytuacji ogólniejszej. Nie trzeba się było wkiwać w tyśiące zdrad wobec siebie, fałszywych ukłonów. Poprzez cenzora opowiadam o licznej grupie ludzi.

— To bolesna wiwisekcja...

— Ale ja daję szansę bohaterowi. On zwycięża. Udało mu się wyrwać. Jest tym rodzajem lunatyka, który nie rezygnuje, lecz walczy z księżycem. Kiedy przestaje być cenzorem, pozwala sobie na to, o czym marzył: wychodzi na dach. I tam widzi setki ludzi wędrujących po dachach. Tam są wszyscy dobrzy ludzie, którzy potrafili przekroczyć barierę — widzi wielu znajomych, m. in. z filmu, tych, których pokochał. Nie dla anegdoty realizowałem ten film...

— Na tle, które pan zarysował, związki z W. Allenem i „Czerwona róża z Kairu” stają się jaśniejsze.

— Posłałem Allenowi scenariusz. Bardzo szybko dostałem list, że scenariusz przeczytał i zobaczył moje filmy. Zyskał dla mnie prawo bezpłatnego wykorzystania fragmentów „Czerwonej róży”. U mnie jakby bakcyli wolności z jego filmu przechodzi na film polski, na to, co jest głupie i banalne. Bohater z ekranu powie: ja nie chcę tak umierać, ja żądam tragicznego wymiaru mojej postaci.

— Na forum Stowarzyszenia Filmowców Polskich przed rokiem mówił pan właśnie o miłośności polskiego kina, pytając kolegów: „Dlaczego zrobiliście te filmy?” Zdanie to stało się głośnie. Teraz pan wrócił za kamerę.

— Niepewność i ryzyko to normalna część zawodu...

— Wypisałam sobie zdanie J. L. Godarda: „Sztuka pozwala nam odwrócić się, zobaczyć Sodomę i Gomorę i nie umrzeć”. Chyba to odnosi się właśnie do pana jako artysty?

— ...proszę mi zostawić tę kartkę.

Przygotowania do kolejnego ujęcia przerwały krótka rozmowa. Operatorem jest Jerzy Zieliński, scenografem — Andrzej Kowalczyk, a kostiumy zaprojektowała Ewa Krauze. Produkcją kieruje Andrzej Sołtysik. W głównej roli występuje Janusz Gajos, a obok niego Zbigniew Zamachowski. Obu obserwowaliśmy na planie. Grają też m. in. Teresa Marczevska, Jerzy Bińczycki, Piotr Fronczewski, Władysław Kowalski, Ewa Wiśniewska, Krystyna Tkacz.

RENATA SAS

Na łódzkich scenach

10 minut przed rozpoczęciem spektaklu sterzałem na rogu al. Mickiewicza i Kościuszki, klęcząc na łódzką komunikację w obawie, iż nie zdąży na przedstawienie. Niestety... tramwaj przyjechał w porę.

Niestety, gdyż przez to mogłem obejrzeć spektakl, a do tego jeszcze obowiązki zawodowe zmuszają mnie do podzielenia się z czytelnikami moimi refleksjami nad tym, co widziałem. Sprawa jest tym bardziej przykra, iż chodzi o „KORDIANA” i to do tego wystawionego na jubileusz 40-lecia placówki niezwykle zasłużonej dla sceny polskiej — Teatru Nowego. Przykra, gdyż jest to po prostu — delikatnie mówiąc — przedstawienie nieudane. Nudne i mętne inscenizatorsko.

Pierwsze wrażenie nawet obojętne. Intrygująco oszczędna scenografia — czarno obramowana pusta przestrzeń sceniczna — niosąca w sobie zapowiedź, iż oto reżyser swą koncepcją, a widz wyobraźnią, refleksją i chłonnością wypełni ją tym, co nas gryzie, nie pozwalając być obojętnym. Zapowiada to jeszcze, w prologu Anna Grzeszczak jako Czarownica, później jednak robi się strasznie. Po scenie snują się jakieś postacie, deklamujące swoje partie lub z trudem zmuszające się do robienia wzniesienia, że te tryady partnera ich właśnie dotyczy. Potem dzięki Bogu jest przerwa, a później akt II. Po nim znowu przerwa, na którą widzowie wychodzą wzdychając cytałem z kwestii tytułowego bohatera: „Jezus! Maryja!” A potem jest akt ostatni i koniec.

Spisek obojętnych

Jest wprawdzie w tym spektaklu kilka scen i kilka ról godnych zapamiętania. Ponieważ nie jest tego dużo, wymienię wszystkie. Zaskakująco, bardzo gorzki i pełny sarkazmu reżyserki pomysł na pokazanie intronizacji cara na króla Polski. Ciekawie (i znamionowicie godny najlepszych scen warsztat aktorski) poprowadzone role przez Ludwika Pencitę



Nz. Piotr Krukowski i Jacek Pawlak.

(Prezes — tragiczna postać, której niegdyś charyzma wynaturzyła się w garb ciężący a nie dostrzegany przez właściciela) i Piotra Krukowskiego (chłodny, wyrachowany, suchy i ośliżły zarazem Doktor). Jest wreszcie interesująca (inscenizatorsko i aktorsko) scena zmagania pomiędzy Carem (nieco zmanierowany władzą, jednakże zawsze czujny, podejrzliwy i przebiegły Bronisław Wrocławski) a Wielkim Księciem (spontaniczny, znerwicowany jak koń dopiero co okielznany Lech Gwili). Wszystko to jednak za mało na spektakl, i to na interpretację „Kordiana”.

Nie wiem: ile przemysłu i serca włożył reżyser Jerzy Huttek w przygotowanie inscenizacji tego naszego wielkiego dramatu narodowego? Nie wiem: ile swych umiejętności i namietności dał Jacek Pawlak, zabierając się do roli Kordiana? Wiem jedno: że zarówno koncepcja reżyserka, jak i propozycja aktorska głównej roli wzbudzają we mnie jedynie obojętność. Wielka szkoda, iż z takiej okazji, jak „Kordian”, i to wystawiony na jubileusz tak znacznego teatru, mogły tylko zdobyć się na wzruszenie ramion. Ci, co będą mieli okazję oglądać spektakl, niech sami zawyrokują czy to moja niewrażliwość, czy też błąd w sztuce, który zdarzył się przy ul. Więckowskiego.

JERZY BABOL

Nacht - Samborski

Cieszy mnie zawsze kiedy spotykam się ze sztuką kulturalną nie wywrzaskującą nachalnie swoich racji i manifestacji, a przeciwnie — opowiadającą ciszym głosem o ludziach, krajobrazach i kwiatkach, emanującą szlachetną i kwintesencją za prywatnym, intymnym pięknem. A tak się właśnie

dzieje w przypadku malarstwa Artura Nacht-Samborskiego, eksponowanego w łódzkim Muzeum Sztuki i równoległe w Warszawie w Muzeum Archidiecezjalnym. Nie oceniam która z tych wystaw ważniejsza czy lepsza — obie sympatyczne i zasługują na obejrzenie.

Polecam je zwłaszcza tym, co zmęczeni już są publicystyką, historią i „historią”, sokieteryjną ekspresją, smętnym (od „smętny”) i melankolijnym (od „melny”), epigonijskimi napisami pseudointelektualnymi zadaniami i niby filozoficznymi tandetami rozkwitła na nieulotwie, bestalenia, hupele, absurdzie i koniunkturze, panującymi dość powszechnie w sztuce polskiej.

Do Artura Nacht-Samborskiego można z powodzeniem odnieść to samo, co rzekł o sobie inny znakomity artysta i jego rówieśnik, Eugeniusz Eibisch: „Malarstwo jest dla mnie niemal biologiczną czynnością, jest mi tak potrzebne jak jedzenie, jak picie, to jest moja bardzo osobista sprawa. (...) Mnie całe życie tylko malarstwo obchodziło. A te inne rzeczy, akcje, co z tego zostanie? Na jak długo?”

Nacht-Samborski urodził się w Krakowie w 1896 roku i tam też rozpoczął studia w Akademii Sztuk Pięknych, u Wojciecha Weissa. Związany był z „Komitetem Paryskim” i istotnie w całej jego twórczości kolor odgrywał szczególną ważną rolę, choć malarz nigdy nie był „ortodoksyjnym kapłanem” i pozwalał sobie na różne samodzielne poczynania i wycieczki artystyczne.

Po wojnie wytworzyła się sytuacja, kiedy w większości naszych uczelni artystycznych nauczali „kolorysty” — kapiści. Uczyli szczerku dla sztuki w ogóle, dla zawodu malarza — w szczególności. Cytowali myśli wielkich malarzy o ich robocie, tak jak się cytują nauki moralne. Artur Nacht-Samborski żywo uczestniczył w tym nauczaniu. Prowadził pracownię malarstwa najpierw w WSPP w Sopocie, a potem (do 1969) w ASP w Warszawie.

Malował dużo, ale nie był „maratończykiem wystaw”. Pokazywał swoje obrazy (od 1930 w Paryżu) rzadko, ale jeśli już to czynił — to czynił to „smacznie”, jak chociażby na Biennale Weneckim (1958), na zasadzie osobnej ekspozycji. Zgodnie ze starymi i dobrymi obyczajami artystów, dużo podróżował (Francja, Niemcy, Hiszpania, Szwajcaria, Wyspy Balearskie) — przed wojną; po wojnie: (Francja, Włochy, Chiny), co w oczywisty sposób nie tylko inspirowało, lecz wpływało na poszerzenie horyzontów artystyczno-intelektualnych.

W malarstwie Nacht-Samborskiego najbardziej ujmuję mnie właśnie — jak powiedziałem — jego kultura plastyczna i ten łagodny optymizm, właściwy tak wielu polskim kolorystom, i może to jeszcze, że nie jest to sztuka wielka, wypracująca dotychczasowe kanoony do góry nogami — lecz właśnie na skalę codziennosci. Tajemnica tego malarstwa mieści się doskonale w zwykłym M-3. A to już dowód szlachetnego umiaru, jakże dziś rzadki.

ANDRZEJ GRUN

Dla najmłodszych

„Historie nieduże...”

Po „Małym księciu” Saint Exupery’ego łódzki „Arlekin” zaprasza na kolejne przedstawienie. Tym razem nie ma już wątpliwości z określeniem wieku odbiorców, do których jest ono adresowane. W sposób aż nadto wymowny wskazuje na to sam tytuł: „Historie nieduże o jaskach i kurze”

Bajeczki Złata Krilica przeniosł na scenę Stanisław Ochmański, zachowując — przy całej jej prostocie — wszystkie walory. Mamy więc to, co najbardziej pociąga najmłodszych, w tym wypadku 3-4-letnich, widzów: prościutką fabułę, szybki tok narracji, atrakcyjne pomysły i o wyrazistych kolorach lalki, a wszystko to wzbogacone dydaktyczną nutą.

„Historie nieduże...” zajmują, bawią i uczą. Spełnienie tych trzech warunków jest dużą i wcale nie tak częstą sztuką. Tym większe więc słowa uznania należą się twórcom widowiska Ozdoba tego naprawdę warte polecenia spektaklu jest scenografia Jana Zielińskiego, a zwłaszcza znakomite pomysły wizerunkowe występujących zwierzątek. Z prowadzących i używających im głosu aktorów szczególnie podobał się Władysław Tarczyński, wzbogacając kreowane postacie o dodatkowe wzdźwięki i dźwięki.

W przedstawieniu wykorzystano muzykę Modesta Musorgskiego w opracowaniu i wykonaniu Isatotomity.

Warto jeszcze odnotować: że spędzone w „Arlekinie” popołudnie może być również zajmujące i pożyteczne dla dorosłych. Bada się bowiem mogli bawić reakcją dzieci, żywo uczestniczących w akcji scenicznej, a później wzięły naukowe dyskusje na przykład o rozmnażaniu się osmiornic...

J. CYPERLING

Spotkania Z POLIHYMNIĄ

W niedzielę swoje 95-lecie świętował jeden z najstarszych amatorskich zespołów artystycznych w naszym mieście — Chór Stowarzyszenia Śpiewaczego im. S. Moniuszki. Początki zespołu sięgają 1894 roku. Wtedy to właśnie grono miłośników śpiewu, nie uzyskawszy zezwolenia władz carskich na utworzenie stowarzyszenia o charakterze narodowym i świeckim, założyło chór przy kościele św. Józefa. Dopiero po zalegalizowaniu w roku 1913 można było rozpocząć świecką działalność nastawioną na propagowanie pieśni polskiej.

Okresem szczególnej aktywności okazały się lata 1920-26, kiedy to członkowie stowarzyszenia własnym sumptem zbudowali funkcjonującą do dziś, siedzibę przy ul. Ogrodowej 34. Poza chórem mieszanym zorganizowane zostały wtedy oddzielne ansamble — żeński i męski, powołano także do życia orkiestrę, koło dramatyczne, skompletowano bibliotekę. Ale i po wojnie „Moniuszkowcy” znaleźli się wśród przodujących grup łódzkich, zdobywając liczne dowody uznania. Jubileuszowe niedzielne uroczystości rozpoczęła msza św. w kościele św. Józefa. Następnie odbył się koncert w Muzeum Historii Miasta Łodzi. Po części oficjalnej, połączonej z przemówieniami, gratulacjami oraz wręczeniem dyplomu i odznaczeń, PZChO, chór-jubilat wykonał pod dyr. Henryka Karpińskiego — pracującego efektywnie z zespołem przez ostatnie 5 lat — zróżnicowane nastrojowo kompozycje twórców rodzimych i obcych: od Wacława z Szamotuł po negro spirituals. Nie zabrakło, rzecz jasna, utworu patrona stowarzyszenia („Przyliciel sokolowie”). Mnie przypadł do gustu m.in. odtworzony z akompaniamentem pianisty Wojciecha Poznańskiego (zarazem konferansjera) pogodny walczyk K. M. Prokna pt. „Na skrzydłach”. Symptomatycznie, niemal pretendujące do creda „Moniuszkowców” wydały się słowa tej pieśni: „Śpiewaj, póki wiosnę w sercu masz!”

Miłym akcentem stał się ponadto, przewidziany na II część koncertu, krótki występ zaprzyjaźnionych zespołów — Chóru Nauczycielskiego pod dyr. Mariana Toronia i Chóru Politechniki Łódzkiej pod dyr. Andrzeja Wierzbowskiego.

Podczas późniejszego spotkania towarzys-

Nie tylko do poduszki

„Wszystkie wydarzenia i osoby są autentyczne. Jakiegokolwiek podobieństwo do postaci i sytuacji fikcyjnych może być tylko dziełem przypadku”. W taki oto sposób Adam Ochocki prezentuje swą najnowszą książkę pt. „ERIKA ZDRADZA TAJEMNICĘ”. Stanowi ona kontynuację wspomnianego cyklu, w skład którego wchodzi już znane czytelnikom „Reporter przed konfesońcem” i „Raz, dwa, wzięli!”

Tematem trzeciej części dziennikarskiej trylogii są powojenne przygody i przeżycia autora. Na kartach „Eriki...” ożywa historia łódzkiej prasy z jej barwnymi postaciami i niecodziennymi sytuacjami i zdarzeniami. Oczywiście, jest to historia niepełna, ujmowana tylko przez pryzmat osobistych przeżyć i kontaktów. Ale ponieważ tych przeżyć i kontaktów ma Adam Ochocki w swym bogatym dziennikarskim życiu bardzo wiele, to choćby już tylko z tego względu warto je poznać. Z pewnością będzie to lektura zajmująca i to nie tylko dla „środowiska”, którego obraz przedstawiony został w sposób niezwykle plastyczny, dowcipny, czasem lekko złośliwy, ale, jeśli wierzyć zapewnieniom, zawsze prawdziwy.

Książkę wzbogacają liczne anegdoty czy powiedzonka, do dziś zresztą powtarzane i przekazywane nowym kolegom dziennikarskiej profesji. Oczywiście, wśród sportretowanych postaci nie mogło zabraknąć wspaniałego i niezapomnianego Młecysława Jagoszewskiego,

Jubileusz „Moniuszkowców”

kiego w siedzibie stowarzyszenia dyrygent, Henryk Karpiński, powiedział mi „Wspaniałe jest zaangażowanie chórzystów, wspólny śpiew to dla większości główna pasja życia. Oby tylko dopływały młodzi, w pierwszym rzędzie potrzebne głosy męskie” Prezes, Ryszard Bernaciak, dodał: Teraz już, na szczęście, zmniejszyły się kłopoty finansowe, gdyż wspiera nas Stowarzyszenie Przedsiębiorców, któremu co jakiś czas udostępniamy pomieszczenia. Nie musimy więc zdobywać funduszy odnajmowaniem sali na wesela. Pomysłowym wydarzeniem był tegoroczny, pierwszy zagraniczny wyjazd zespołu do Veem w RFN. Z tamtejszym chórem nawiązaliśmy współpracę.

Prezes z dumą pokazał potem pochlebne recenzje przywiezione z zagranicznej wyprawy. Tymczasem rozpoczęły się śpiewy i tańce, wspólne zresztą z delegacją przybyłą z Veem. Cóż, dobrych recenzji i wspaniałych — właśnie takich, jak tego wieczoru — humorów życzyliśmy sympatycznym chórzystom i w następnych dziesięcioleciach działalności!

J. JANYST

„Erika zdradza tajemnice”

nestora łódzkich dziennikarzy, do ostatnich chwil swego długiego życia związanego z naszą redakcją.

„Mimo trapiących go chorób, zachował pogodę ducha. Po przejściu na emeryturę nie zrezygnował z pracy w „Dzienniku Łódzkim”. Z młodymi kolegami dzielił się doświadczeniem życiowym. Oto jedna z jego refleksji: „Czy wiesz, przyjacielu, jaka różnica jest między młodością a starością? Dawniej idąc na randkę wkładałem do kieszonki trzy przerzuty, do ręki jeden kwiatek, a dzisiaj niestety, na odwrot...”

Taki dar porównań, skojarzeń i tworzonych na poczekaniu anegdot miał również Horacy Safrin. „Często odwiedzał „Karuzelę”. Zastał mnie przy układaniu krzyżówki do naszego pisma satyrycznego. Biedziłem się nad określeniem hasła „abstrakcja”. — Ja wam zaraz wyjaśnię, kolego Adamie U nas w Stanisławowie mieliśmy szefa kompanii feldfebla. (...) Rekruci ani rusz nie mogli pojąć co to takiego Visierlinie. — To linia celownicza — tłumaczył po ukraińsku feldfebel. — Coś takiego co jest, ale czego nie widać. Rozumiesz? — zwrócił się do hucula-rekruta. Ten i to, że nie rozumie. — A czy ty widział kiedy pułkę u komara? — Nie, nie widziałem panie feldfebel. — A jak myślisz, czy komar ma pułkę? — Na co chłopak-roztroppek: myślę, że ma, jak każdy samiec. — No właśnie! Ma, ale jej nie widać. Już teraz rozumiesz co to linia celownicza? — Te samo z abstrakcją. Coś co istnieje, ale czego nie widać...”

Te dwie historyjki charakterystyczny klimat tej książki, napisanej lekko, z dziennikarskim nerwem. Warto przeczytać. „Erika zdradza tajemnice” ukaza się w najbliższych dniach nakładem Wydawnictwa „Res Humana”. Nakład 38 tys. egzemplarzy. JULIUSZ CYPERLING



Do PKO przy al. Kościuszki zgłosił się w wicekierownika czytelnik, żeby uzyskać szczegółowe informacje o nowych stawkach oprocentowania, o których wprowadzeniu właśnie doniosły gazety.

Szczęśliwie nie dowiedział się niczego, ale za to mógł o całej sprawie zawiadomić bankowców, którzy — jak to bywa z zainteresowanymi — o wszystkim dowiadują się ostatni.

Janusz Korwin-Mikke pisze w tygodniku „Wprost” że w Stanach Zjednoczonych pielęgniarzka natychmiast doniesie do ordynatora na koleżankę jeśli ta zaniedbuje swoje obowiązki. Zdaniem autora, tak właśnie powinno być w Polsce, a nie jak tam sielanka i solidarność zawodowa.

Ciekawe czy to się u nas przyjdzie.

Hiszpański następcą tronu — książę Filip, pełniący bieżącą funkcję szefa Komitetu Organizacyjnego Olimpiady w Barcelonie, postanowił wystartować w regatach żeglarskich. Kiedyś na olimpijskim barku wystąpiła księżniczka Anna i spadła z konia. Czy książę Filip wypadnie za burtę?

W „Nad Wartą” rysunek a na nim dwóch facetów, z których jeden proponuje wypić — jak napisano — „Szczerbiec”. Aby nie było wątpliwości, o co chodzi, narysowano też dwa kieliszki.

Jak się domyślamy, będzie to szermienny wypływ wudczka rzytnia bez zakonski.

Ulubiona rozrywka edunskowian po zapadnięciu ciemności jest jazda ulicami miasta nie oświetlonymi rowerami i motorowarami. Jeszcze niedawno była nadzieja, że skoro „milleja śpi”, to przynajmniej „ORMO czuwa” i w końcu przykładnie ukarze łamiących przepisy.

Ciekawe kto będzie czuł jak ORMO zlikwidują?

STARE A DOBRE
40-letnia chorzowska Aneta M. wystąpiła do przychodni i skierowała do lekarza „ceczenie jej męża — natógowa lednym z dowodów, wyznaganych przy takiej okazji był kwit z punktu skupu o sprzedaniu 219 bu telek po wódce, wypitej przez męża — jak stwierdziła — przez rok.

No proszę — czytając prasę sprzed lat, dowiadujemy się, że niedyskwalifikowany był skup butelek!

do użycia
NASZ TELEFON 33-41-10

Dom przy ul. Tkackiej Tę budowę powinni wspomagać wszyscy

A jednak udało się. Wbrew krakoniom pesymistów, mimo wnoszenia bardziej priorytetowych i „ważniejszych” budowli, inwestycja przy ul. Tkackiej „wysła” z ziemi. W ciągu miesięcy budowlana spółka z Główna „Ekobud” wykonała podstawy budynku, który w przyszłości pomieści pracownię rehabilitacji zawodowej oraz kuchnię i jadalnię.

Dom Stałego Pobytu i Rehabilitacji Młodzieży Niepełnosprawnej przy ul. Tkackiej, a konkretnie społeczny komitet jego rozbudowy, zgromadził do tej pory 180 mln zł i ponad 50.000 dolarów. Złotówki i dewizy idą na niezwykle szlachetny cel — stworzenie przy ul. Tkackiej kompleksu wychowawczo-rehabilitacyjnego, w którym dzieci

i młodzież niepełnosprawna znalazłyby zarówno dom jak i miejsce nauki i przystosowywania ich do normalnego życia. Do tej pory wydano ok. 155 mln zł. Do końca roku budowlani „przerobia” 200 mln zł. Brakujące pieniądze komitet uzyska bądź od prezydenta, bądź z DRN Śródmieście.

Niepokoi brak zainteresowania rozbudową domu przy ul. Tkackiej zakładów przemysłowych, kościoła i innych związków wyznaniowych, jak również dotychczasowych uczestników kręgu ludzi dobrej woli, którzy czuwaliby na kontu budowy płynęły pieniądze. Mam na myśli choćby partie polityczne, które w nowym układzie jakby straciły zapal i zainteresowanie.

Dobrze by było aby Dom dla Młodzieży Niepełnosprawnej znalazł sponsora choćby w tak potężnym i masowym ruchu, jakim jest „Solidarność”. Na zupełną kpinę zakrawa wycofanie się z jakiegokolwiek udziału w budowie Centralnego Związku Spółdzielni Inwalidów, dla których placówka przy ul. Tkackiej byłaby przecież źródłem przetrzonej kadry.

Spółka „Ekobud” obiecuje, że do końca przyszłego roku budynek może być zakończony.

Podajemy nowe konta Społecznego Komitetu Budowy Domu Stałego Pobytu i Rehabilitacji Młodzieży Niepełnosprawnej: **II O PBG w Łodzi 344612-13055-151-6787 II O PBG w Łodzi.**

(ab) (Z. Ch.)

Zdania podzielone Co myśli prezydent Jeszcze o nazwach ulic

Podobnego zdania jest p. Bożena Surowiecka, która wolałaby mieszkać przy ul. Wileńskiej niż M. Fornalskiej. Inna nasza czytelniczka — również zwolenniczka zmian — powoływała się na fakt, że starsze pokolenie łodzian wciąż używa tradycyjnych nazw ulic, a nie Pomorska zamiast Nowotki czy Przejazd zamiast Tuwima.

P. Bogusław Rogalski twierdzi, że nazwy ulic zmieniali hitlerowcy i stalinowcy, my zaś nie powinniśmy tego robić, bo obecne nazwy — dobre czy złe — są również świadectwem historii, a te — jakkolwiek by ona była — należy szanować.

Podzielający powyższą opinię p. Wacław Krawczyński powołuje się na A. Asnyka, który pisał: „Nie deprecznie przeszłości ostarzy, choć sami macie doskonałe wznieść” i dodaje, że szkoda pieniędzy na zmiany.

Jak widać, zdania są podzielone. Pytanie o stosunek do całej sprawy zadano również podczas wtorkowej konferencji prasowej prezydentowi Łodzi — Waldemarowi Bohdanowiczowi. Odpisał on, że decydować powinna opinia mieszkańców konkretnych ulic oraz argumenty historyczne. — Jeśli wprowadzać zmiany — dodał — to nie w całym mieście naraz.

W imieniu organizatorów mamy przyjemność zaprosić łodzian na dwie interesujące imprezy kulturalne. Dzięki współpracy Towarzystwa Polska-USA i Centrum Informacji Kulturalnej w Łodzi jutro o godz. 18 dojdzie do występu międzynarodowej grupy

teatralnej z USA, która w kawiarni „Teatr z USA” przy ul. Zamenhofa 1/3 zaprezentuje spektakl nawiązujący do uniwersalnych wartości moralnych w życiu człowieka. Będzie to przedstawienie w języku angielskim ale z udziałem tłumacza Wstęp wolny.

DDK Łódź-Górna zaprasza z koleżankami do recitalu Krzysztofa Daukszewicza Wprawdzie artysta wystąpi w Teatrze Rozmałości dopiero 15 grudnia (godz. 17.30 i 20), ale już teraz warto chyba postarać się o bilety (w siedzibie DDK przy ul. Siedleckiej 1, tel. 84-66-47 i 84-51-02).

DDK Łódź-Górna zaprasza z koleżankami do recitalu Krzysztofa Daukszewicza Wprawdzie artysta wystąpi w Teatrze Rozmałości dopiero 15 grudnia (godz. 17.30 i 20), ale już teraz warto chyba postarać się o bilety (w siedzibie DDK przy ul. Siedleckiej 1, tel. 84-66-47 i 84-51-02).

DDK Łódź-Górna zaprasza z koleżankami do recitalu Krzysztofa Daukszewicza Wprawdzie artysta wystąpi w Teatrze Rozmałości dopiero 15 grudnia (godz. 17.30 i 20), ale już teraz warto chyba postarać się o bilety (w siedzibie DDK przy ul. Siedleckiej 1, tel. 84-66-47 i 84-51-02).

DDK Łódź-Górna zaprasza z koleżankami do recitalu Krzysztofa Daukszewicza Wprawdzie artysta wystąpi w Teatrze Rozmałości dopiero 15 grudnia (godz. 17.30 i 20), ale już teraz warto chyba postarać się o bilety (w siedzibie DDK przy ul. Siedleckiej 1, tel. 84-66-47 i 84-51-02).

DDK Łódź-Górna zaprasza z koleżankami do recitalu Krzysztofa Daukszewicza Wprawdzie artysta wystąpi w Teatrze Rozmałości dopiero 15 grudnia (godz. 17.30 i 20), ale już teraz warto chyba postarać się o bilety (w siedzibie DDK przy ul. Siedleckiej 1, tel. 84-66-47 i 84-51-02).

DDK Łódź-Górna zaprasza z koleżankami do recitalu Krzysztofa Daukszewicza Wprawdzie artysta wystąpi w Teatrze Rozmałości dopiero 15 grudnia (godz. 17.30 i 20), ale już teraz warto chyba postarać się o bilety (w siedzibie DDK przy ul. Siedleckiej 1, tel. 84-66-47 i 84-51-02).

200 mln dla ŁKB „Wschód”

Na ostatniej sesji Rady Narodowej m. Łodzi po burzliwej dyskusji radni podjęli uchwałę o przyznaniu Łódzkiemu Komitetowi Budowlanemu „Wschód” niskoprocentowego kredytu w kwocie 200 mln zł z funduszu wojewódzkiego. Ustalono oprocentowanie w wysokości 40 proc. w roku 1990. Oprocentowanie w latach 1991-92 zostanie określone w umowie zawartej z tym kombinatem.

Pożyczka umożliwi modernizację Fabryki Domów ŁKB „Wschód” i dostosowanie jej do produkcji elementów budynków mieszkalnych zgodnie z najnowszymi normami cieplnymi.

(j. kr)

Apel TOZ

W związku z zbliżającą się zimą apelujemy do wszystkich, którym nie jest obojętny los zwierząt i ptaków potrzebujących naszej pomocy, by w miarę swych możliwości otoczyli opieką naszych czworonogich i skrzydlatych przyjaciół.

Nie wyrzucajmy psów na ulic! Jeśli już nie chcemy mieć ich u siebie, oddajmy je do schroniska przy ul. Marmuruwej 4. Darmowy przewóz zwierząt do schroniska możemy uzyskać telefonując pod nr 57-88-42.

Zadbajmy o schronienie i karmę dla ptaków — one również chcą żyć.

Prosimy, by w każdym bloku mieszkalnym znalazło się chociaż jedno otwarte okienko do piwnicy, jako schronienie dla kotów, które odwiedzają się nam chroniąc przed gryzoniami.

Jednocześnie informujemy, że udostępniamy środki antykoncepcyjne w celu zahamowania rozmnażania się bezpańskich kotów i psów.

W związku z trwającymi miesiącami dobroci dla zwierząt, wszelkie dobrowolne ofiary ze strony instytucji i osób prywatnych prosimy kierować na nasze konto: **PKO I/M Łódź 47513-6103-132.**

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Łodzi, ul. A. Struga 11

P. S. Przypominamy, że w każdy czwartek w godz. 16-19 w siedzibie towarzystwa udzielane są bezpłatne porady weterynaryjno-zootechniczne.

Aleksandrów Pogotowie strajkowe w SKR

W Spółdzielni Kółek Rolniczych w Aleksandrowie Łódzkim trwa pogotowie strajkowe. Jak nas poinformował przewodniczący zakładowej komisji „Solidarność” — Zdzisław Szuwarski, załoga domaga się odejścia prezesa, który — zdaniem protestujących — kieruje spółdzielnią w sposób arbitralny i apodyktyczny. Zarządca mu się również niegospodarnie, a nawet marnotrawnie. Od poniedziałku prezes nie przychodził do pracy ponieważ przedstawiciele komitetu protestacyjnego oświadczyli, że nie gwarantują mu bezpieczeństwa.

Do SKR przybyła komisja łustracyjna z Krajowego Związku

Komunikat RKO „Solidarność”

W Łodzi powstały niezależne inicjatywy na rzecz powołania Dzielnicowych Komitetów Obywatelskich „Solidarność”. Osoby chcące się włączyć w nurt działalności komitetów obywatelskich mogą zgłaszać swój adres do następujących osób:

Dzielnica Łódź-Polesie — Paweł Lipski, tel. 33-41-24 wewn. 277 w godz. 10-16;
Śródmieście — Roman Bosakowski, tel. 74-32-41 (dom), Anna Byłewska, tel. 36-03-76 (praca) lub 43-93-01 (dom);
Bałuty — Aleksander Staniak, tel. 32-87-00 wewn. 219 (praca);
Górna — Tadeusz Zwiedrzyński, tel. 84-23-71 (dom), Zbigniew Nowaczyk, tel. 81-56-02 (dom);
Widzew — Tomasz Gađuła-Zawrotyński, tel. 78-27-68 (dom), Seweryn Brykański, tel. 81-17-88 (dom).

Harcerze w wojnie obronnej 1939 roku

W siedzibie Komendy Chorągwi Łódzkiej ZHP im. Bohaterskich Dzieci Polskich przy ul. Stefanowskiego 19 (dawniej ul. Gdańska 163) czynna jest interesująca wystawa „Harcerstwo łódzkie w wojnie obronnej 1939 roku”. Organizatorzy ekspozycji zgromadzili wiele zdjęć, fotokopii, dokumentów, części ekwipunku wojskowego i gazet z 1939 roku, a także wykazy uczestników Wojennego Pogotowia Harcerskiego i Harcerzy.

Wystawa, która warta jest obejrzenia nie tylko przez harcerzy i instruktorów, czynna będzie do końca listopada — w poniedziałki w godz. 14-18, w czwartki, od 10 do 18, i w soboty w godz. 10-14.

W kilkunastu zdaniach

o odbędzie się zebranie założeń NZZ „Solidarność Rzemiosła” w Łodzi.

DK „ENERGETYK” (al. Politechniki 17) zaprasza jutro o godz. 18 na koncert z cyklu „Spotkania muzyczne”. W pierwszym koncercie o charakterze promocyjnym wystąpią zespoły: „BOT”, „Archiwioł Gabriel”, gościnnie — „Las Vegas” z Piotrkowa oraz „Askania” z Konstanczyna.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY ŁÓDŹ-GÓRNA (ul. Sopocka 3/5) organizuje choinki noworoczne dla zakładów pracy i instytucji. MDK zapewni program artystyczny, projekcje filmów, bajek, zabawy oraz inne atrakcje. Informacje — tel. 84-24-87.

JUTRO o godz. 17 w kościele św. Teresy w Łodzi (ul. Kopcińskiego nr 1/3) odprawiona zostanie msza święta za tych, którzy zginęli w powstaniu warszawskim oraz za tych, którzy powstanie przeżyli, jako wyraz wdzięczności za ocalenie.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciężką problematyczną czynnym w dni powszednie w godz. 11-22 nr 33-40-33

ANONIMOWI ALKOHOOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek 17-20)

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA nr 33-50-66 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 10-18

TELEFON DLA RODZICÓW nr 33-21-39 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13-15

POGOTOWIE MIESZKANOWE: spółdzielcze 32-46-36; komunalne 36-33-95; osiedle Widzew 74-28-13; 74-26-00

SCHRONISKO dla zwierząt 57-88-42

WIELKI — godz. 19 „Próba” (rock-balet)

NOWY — godz. 19.15 „Kordian”

MAŁA SALA — godz. 17 „Romanca”

JARACZA — godz. 17 „Monte Casino”

MAŁA SCENA — godz. 19 „Wilki w nocy”

PINKO — godz. 17.30 „Chłopiec i wiatr”

MUZYCZNY — godz. 18.30 „Skryptyk na dachu” (zamkn.)

STUDYJNY — godz. 19 „Woyzeck”

ARLEKIN — godz. 17.30 „Przedziwna lokomotywa”

FILHARMONIA — (Kościół Ewangelicki św. Mateusza, Piotrkowska 283) godz. 19. Koncert Oratoryjny. Orkiestra Symf. Chór Filharmonii Łódzkiej. Dyrygent — Wojciech Czeplak. Soliści — Jadwiga Gadulanka — sopran, Krystyna Siosek — radkowa — mezzosopran, Henryk Kłosiński — tenor, Janusz Borowicz — bas w programie: G. Verdi — Requiem.

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11-17

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 9-18

RUCHU MŁODZIEŻOWEGO (Gdańska 107) godz. 9-15

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) — godz. 10-17

SPORTU I TURYSTYKI (Worcełowa 21) godz. 11-15

HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (Ogrodowa 15) godz. 10-14

WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17

SZTUKI (Włocławskiego 36) — godz. 12-19

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) — godz. 10-13

OSWIATY (Wólczańska 13) godz. 10-14

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10-15

MIASTA PABIANIC (pl. Obr. Stalingradu 2) godz. 10-15

WYSTAWY

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 12-17

malarstwo K. Liberskiego

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) godz. 12-17

fotografia

GALERIA BIEŁKA (Stary Rynek 2) godz. 12-17

tkanina E. Łatkowskiej

STOWARZYSZENIE PAX (Piotrkowska 49) godz. 10-14

ZOO — czynne od godz. 9.30-15.30 (kasa do godz. 14.30)

OGROD BOTANICZNY — nieczynny

PALMIARNIA — czynny oprócz poniedziałków w godz. 10-18

PRZEDWIOSNIE — „Remo, niebezpieczny nie uzbrojony” — USA od lat 15 godz. 15

17.30, 20

BALTYK — „Szalony Megs” — (Jacknife) — USA od lat 15

godz. 10, 12, 14, 16; Film przedpremierowy z czytana lista dialogowa — „Sex-telefon” — (Out of the dark) — USA od lat 18 godz. 18, 20

GDYNIA — Kino non stop od godz. 9 do 22 „Ostatni dzwonek” — pol. od lat 15

HALKA — „Critters” — USA od lat 12 godz. 16; „Dotknięcie meduzy” — ang. od lat 18 — godz. 18

IWANOWO — „Szalony Megs” — (Jacknife) — USA od lat 15 — godz. 15, 17.15, 19.30

MEŁODA GWARDIA — „Powrót do przyszłości” — USA od lat 12 — godz. 10, 16.45, „Mała Wiera” — radz. od lat 18 — godz. 19

MUZA — „Złote dziecko” — USA od lat 12 — godz. 16; „Mała w blasku prawa” — radz. od lat 18 godz. 18

LDK — „Telepasja” — USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30; „Człowiek w ogniu” (z czytana lista dialogowa) — USA od lat 18 — godz. 17, 19.30

MAJA — ILUZJON — „Santuz” — ang. godz. 15, 17, 19, 15

POLESIE — „Rybka zwane Wandą” czyli jak odzyskać łup” — ang. od lat 15 — godz. 16; Film z czytana lista dialogowa — „Przyjazd do Ameryki” — USA godz. 18.30

ROMA — Seans zamknięty — godz. 10 „Kosmiczne jsja” USA od lat 12 godz. 12.15, 15, 17.15, „Sian wewnątrz” — pol. od lat 15 — godz. 19.30

STOKI — „Sposób na wakacje” — „Bólka i Lolka” — pol. b.o. godz. 16, „Chora z miłości” — franc. od lat 15 godz. 18

OKA — „Fatalne zauroczenie” — USA od lat 13 godz. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30

STUDIO — „Stowarzyszenie zło-czyńców” (fr.) od lat 15 godz. 17; Filmy z J. Nicholsonem — „Zawód — reporter” — USA od lat 18, godz. 19

POKOJ — „Pożegnanie z Afryką” (USA) od lat 12 godz. 17; „Czarownice z Eastwick” (USA) od lat 18 godz. 19.30

SWIT — „Krokodyl Dundee II” — USA od lat 16 godz. 16, 18; „Ludzie koty” (USA) od lat 18 godz. 20

ZACHETA — „Czarownice z Eastwick” (USA) od lat 18 godz. 15; „Krótkie spieśe II” (USA) od lat 12 godz. 17, 19 (z czytana lista dialogowa)

STYLOWY-STUDYJNE — Film z czytana lista dialogowa „Czerwona gorączka” (Red Heat) — USA od lat 18 godz. 17, Wpływ księżycy” USA od lat 15 godz. 19.15

TATRY — STUDYJNE — „Elektroniczny modern” — USA od lat 15 godz. 16.30, 18.30

TATRY — MALE-STUDYJNE — „DKF” — godz. 16

WISLA — STUDYJNE — „Opowieść o „Dziadach” Adama Mickiewicza „Lawa” — pol. od lat 15 — godz. 14.30, 17 „Wall Street” — USA od lat 15 — godz. 19.30

WŁÓKNIARZ — „Gaitmatias” czyli „Kogel-mogel II” — pol. od lat 12 — godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

WOLNOŚĆ — „Rambo I” — USA od lat 15 — godz. 16, 18

WYPOZYCZALNE KASEY WIDEO Piotrkowska 76 — czynna od godz. 11 do 17

Narutowicza 20 — czynna od godz. 12 do 18 (kino „Pałtyk”)

APTEKI Piotrkowska 67, Dąbrowskiego

89, Lutomska 146, Bratysławska 2a, Gorkiego 21a

Pabianice — Armii Czerwonej 7, Aleksandrów — Kościuski 4,

Konstantynów — Sadowa 10, Głowno — Łowicka 68,

Zgierz — Dąbrowskiego 10, Ozorków — Armii Czerwonej 61

DYZURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radziwiłłowskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Piłgowskiego (Wólczańska 195)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Venerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Telefoniczny Punkt informacyjny dotyczący choroby AIDS — czynny od godz. 15 do 18 telefon 78-81-28

Interna dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137 tel. 36-31-04 w 31

kabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15 czynny od 15 do 17; w dni wolne od pracy czynny kasa do tel. 74-74-14

kabinet pediatrii ul. Armii Czerwonej 15 czynny od 15 do 17; w dni wolne od pracy czynny kasa do tel. 74-74-14

kabinet stomatologiczny ul. Zapolskiej 1 czynny od godz. 19 do 7; w dni wolne od pracy czynny kasa do tel. 43-89-72

kabinet okulistyki — ul. Zapolskiej 1 — czynny od godz. 17 do 7; w dni wolne od pracy czynny kasa do tel. 74-72-01

DE „DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5 Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi Redaguje kolegium Redakcja, kod 9